

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

KATASTROFALNY POŻAR FABRYKI

Splonął doszczętnie 4-piętrowy budynek fabryczny przy ul. Targowej 57

Okolo 20 strażaków odniosło dotkliwe poparzenia, kilku zostało zaczadzonych

W dniu wczorajszym okolo godz. 6-ej nad ranem straż ogniowa w Łodzi zaalarmowana została wiadomością o wybuchu groźnego pożaru przy ulicy Targowej 57. Niezwłocznie wyjechały trzy oddziały straży, a mianowicie I, II i III. Jak się okazało, w płomieniach stał czteropiętrowy budynek fabryczny, stanowiący własność Karola Klausego, w którym znajdują się trzy fabryki: tkalnia AGB., lódzko-ljoński przemysł jedwabniczy, oraz zakłady Kirsza i Wenskego. W chwili przybycia straży z okien drugiego i trzeciego piętra buchały płomienie i gęste kłęby dymu. Raz po raz rozlegały się głośne detonacje. Ponieważ ogień wzmagał się z kolosalną szybkością, stwarzając groźną sytuację dla sąsiednich zabudowań fabrycznych, jak i mieszkalnych, zaalarmowano dalsze oddziały strażackie. Po

kilkunastu minutach przybyło jeszcze 5 oddziałów, a mianowicie IV, V, VII, IX i X. Jednocześnie przybył na miejsce komendant straży, inż. Kowalczyk, który objął kierownictwo akcji. Sytuacja stawała się z każdą chwilą groźniejsza. Strażacy, na rozkaz komendanta, włożyli maski gazowe i z narażeniem życia poczęli przedostawać się do wnętrza budynku. Akcję prowadzono z kilku stron zapomocą dostawionych drabin. Silne strumienie wody, jakie puszczono do wnętrza gmachu, nie odnosiły skutku. Pożar rozprzestrzenił się w gwałtownym tempie. Nadmiar wszystkiego, co parę minut z terenu musiano znosić omdlałych w walce strażaków. Okolo 20 członków dzielnej straży odniosło dotkliwe poparzenia, kilku zostało zaczadzonych gęstym, gryzącym dymem.

Lekko zaczadzony został również instruktor straży Kos. W czasie akcji musiano wezwać pogotowie, które nałożyło rannym opatrunki, poczem odwiozło ich do domu. Pogotowie sanitarne straży pracowało bezustannie. Walka straży z żywiołem trwała już kilka godzin, gdy rozległa się nowa detonacja. Słup ognia strzelił w górę i objął piętro czwarte. Co pewien czas z trzaskiem zawały się sufity i podłogi, grzebiąc pod sobą urządzenia i maszyny fabryczne. Dopiero po 6-godzinnej akcji, t. j. okolo południa udało się opanować rozszalały żywioł i pożar uniejszczyć. Dogaszenie zgliszcz trwało potem jeszcze dwie godziny. Wskutek pożaru cała prawie fabryka splonęła. Zniszczone zostały całkowicie piętra, drugie, trzecie i czwarte, na których znajdowały się tkalnia Kirsza i Wenskego, ma-

gazyny odpadków i szmat, oraz tkalnia AGB. Również piętro pierwsze, o raz parter ucierpiały poważnie wskutek kompletnego zalania potokami wody, tak, że dalsze uruchomienie tych fabryk jest niemożliwe. Wskutek pożaru straciło pracę okolo 200 robotników. zatrudnionych we wspomnianych wyżej fabrykach. Jak zaznaczyliśmy, splonął również lokal lódzko-ljońskiego przemysłu jedwabniczego. Firma ta poniosła jednak naogół znikome straty, gdyż przed paru dniami zaledwie przeniosła swoje najcenniejsze maszyny do nowego budynku. Straty, spowodowane olbrzymim pożarem, są kolosalne i sięgają paruset tysięcy złotych. Budynek przy ul. Targowej 57, oraz część maszyn były ubezpieczone w towarzystwach asekuracyjnych „Polonia“ i „General“ na blisko 200 tys. złotych. Firma AGB i ljońsko-lódz-

ki przemysł jedwabniczy w towarzystwach asekuracyjnych ubezpieczone nie były. Na miejsce pożaru przybyły władze ze starostą grodzkim, dr. Wroną, komendantem Niedzielskim i nac. Weyerem na czele, które rozpoczęły niezwłoczne śledztwo. Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona. Pierwszy zauważył płomienie w oknach II piętra dozorca nocny, Franciszek Bronowski, który zawiadomił mieszkającego w tej samej posesji właściciela fabryki, p. Klausego, a ten zaś z kolei zaalarmował straż pożarną. Charakterystycznym jest, że fabryki, które pracowały zwykle na dwie zmiany, zakończyły onegdaj wieczorem pracę o godzinie 10-ej. Pożar zaś, jak zaznaczyliśmy, wybuchł dopiero okolo 6-ej nad ranem dnia następnego. Niewątpliwie energiczne śledztwo policyjne ustali przyczynę tego katastrofalnego pożaru.

Holandja żąda wydania uprowadzonego do Niemiec Gutzeita

HAGA, 3 V. (PAT). Rząd holenderski zwrócił się do rządu Rzeszy niemieckiej z żądaniem wydania Gutzeita, który, jak twierdzą tutaj, został porwany z Hengelo w Holandji i uprowadzony do Niemiec.

Nad Mac Donaldem zawalił się dach

LONDYN, 3.5. (PAT) — W chwili, gdy premier Mac Donald przybył na wystawę w akademii królewskiej zawała się część szklanego dachu. Straty są wyłącznie materialne.

Zaginął samolot niemiecki z licznymi turystami

BERLIN, 3.5. (PAT) — Samolot który wystartował z Boeblingen pod Stuttgartem w dniu 30 kwietnia z wielu turystami zaginął bez wieści. Niema o nim wiadomości, ani na terytorjum Niemiec, ani na pogranicznych terytorjach Polski i Czechosłowacji.

Anglja nie pomoże Niemcom gdy Francja zaatakuje Niemcy w obronie Sowietów

LONDYN, 3 V. (PAT). Wezraj w izbie gmin w odpowiedzi na zapytanie Herberta Samuela, który żądał wyjaśnień co do zobowiązań brytyjskich, wypływających z Locarna po podpisaniu paktu francusko-sowieckiego, sir John Simon oświadczył: — Przypuśćmy, że pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami wynika zatarg i przypuśćmy, że Francja idzie z pomocą Z. S. R. R., wkraczając do Niemiec, zachodzi pytanie, czy pomaga to za sobą automatycznie pomoc W. Brytanji dla Niemiec? Odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Jeżeli Niemcy zaatakują Z. S. R. R. i Francja popieszy Sowietom z pomocą, atakując Niemcy, Locarno nie zobowiązuje W. Brytanji również i w tym wypadku do przyjscia z pomocą Niemcom. Aby Niemcy nie mogły od nas niczego żądać w myśl traktatu locarneńskiego, trzeba, aby pomoc Francji dla Z. S. R. R. odbywała się zgodnie z po-

stanowieniami paktu ligi narodów, a mianowicie zgodnie z art. 16 paktu i par. 7 art. 15 paktu, wymienionych w pakcie locarneńskim. Wszystkie postanowienia paktu francusko-sowieckiego są podporządkowane wymaganiom traktatu locarneńskiego, a przeto zobowiązania brytyjskie po zawarciu paktu wzajemnej pomocy między Francją a Z. S. R. R. nie a nic nie wzrosły w stosunku do zobowiązań, płynących z paktu locarneńskiego. O zbrojeniach lotniczych Simon powiedział: — Rząd brytyjski był poinformowany, że wspomniana przez kanclerza Hitlera równość sił lotniczych niemieckich i brytyjskich oznacza, iż pierwszolijnowe siły lotnicze niemieckie wynoszą mniej więcej okolo 800 do 850 samolotów, nie licząc jednostek pomocniczych i specjalnej rezerwy, ale wliczając do sił brytyjskich samoloty, znajdujące się

poza Europą. W czasie naszych rozmów berlińskich z kanclerzem Hitlerem zdawało się, że na tem polega całkowity plan Niemiec, a nie początek stopniowej rozbudowy lotnictwa. Kanclerz Hitler, jak zdawało się nam, chciał nam dać do zrozumienia, że byłoby niestosownem wysuwać pewne żądania, a potem je zwiększać i wysuwać nowe zagadnienia. Wreszcie Simon wspomniał, że gdy zapytał wówczas kanclerza Hitlera, czy Niemcy wrócą do ligi narodów, otrzy-

mał na to odpowiedź pod względami rozczarowującą.

Pakt Francji z Z.S.R.R. nie dotyczy Dalekiego Wschodu

TOKJO, 3.5. (PAT) — Agencja Rengo donosi: Ambasador japoński w Paryżu Sato został zawiadomiony urzędowo przez rząd francuski, że pakt francusko-sowiecki ogranicza zasadę wzajemnej pomocy tylko do terytorjum Europy, a NIE DOTYCZY ZUPELNIE DALEKIEGO WSCHODU.

Po wizycie Laval'a w Polsce poważne rozmowy w Genewie

PARYŻ, 3.5. (PAT) — Komisarz Litwinow, który przewodniczyć będzie na majowej sesji ligi narodów, opuści Moskwę jednocześnie z min. Laval'em. Min. Laval po wizytach w Warszawie i Moskwie przybędzie do Paryża, celem złożenia rządowi sprawozdania z pobytu w Polsce

i w Związku Sowietów, poczem niezwłocznie uda się do Genewy. Ogólnie przewidują, że poza sprawami objętymi porządkiem dziennym rady ligi, główne wydarzenia na terenie polityki zagranicznej dadzą członkom rady powód do poważnych rozmów.

Ataki na markę

Waluta niemiecka, już od dłuższego czasu prawie zupełnie pozbawiona pokrycia złotem, podtrzymana sztucznie środkami, stała się wyłącznie walutą wewnętrzną bez znaczenia dla handlu międzynarodowego. Waluta ta jest od szeregu miesięcy przedmiotem ukrytych ataków. Ataki te nie pochodzą z zagranicy i nie od między narodowej spekulacji, na które w ostatnich tygodniach narażone były gulden holenderski i frank szwajcarski. Zagranica nie posiada zupełnie wystarczających kwot tej czysto wewnętrznej waluty, aby móc poważnie operować przeciw jej sztucznie utrzymywanemu kursowi. Ataki te pochodzą z samych Niemiec, ale nie znajdują wyrazu ani na giełdach, ani w sprawozdaniach finansowych prasy. Bo i tutaj sprężysta gospodarka finansowa Schachta unieemożliwia wszelką operację finansową. Tem żywiej prowadzone są ataki w konwentykłach sfer finansowych, przemysłowych i politycznych Trzeciej Rzeszy.

Przedewszystkiem działa tu wielki przemysł, od którego Schacht wymaga, aby mimo wzrostu cen w Niemczech, mimo braku surowców, pogorszenia się jakości wyrobów i trudności dostawy, wywoził za wszelką cenę, nawet ze stratą. Najnowszy plan eksportowy, według którego wszystkie przemysły mają wpłacać dwa procent obrotu do funduszu na udzielanie premii eksportowych, nie zwiększył sympatii przemysłowców dla polityki gospodarczej i walutowej Schachta. Wzmocnił on nastroje w kierunku dewaluacji marki, po której spodziewają się większej zdolności konkurencyjnej zagranicą, bez finansowego obciążenia, które chce im nałożyć Schacht Wprowadzić ceny surowców, przeważnie importowanych, musiałby z dewaluacją marki wzrosnąć, ale płace miałyby, mimo wyższego poziomu cen, pozostać niezmiennymi i w ten sposób koszty potania eksportu, przy poziomie niezmiennych cen, oszczędzone na płacach robotników. Do tej akcji przemysłowców, przyłączyli się również niektórzy finansisci, którzy zawsze szli w kierunku inflacji. Grupy te ciągle podejmują akcje, łączą się z atakami radykałów narodowych socjalistów przeciw Schachtowi i wierzą nacisk na Hitlera.

Natomiast Schacht broni rynku wewnętrznego wszelkimi siłami, bo wobec silnej zależności Niemiec w zakresie surowców od zagranicy, dopatrzył się w dewaluacji tylko nieznacznej korzyści dla eksportu, natomiast przewiduje niebezpieczeństwo ciężkich wstrząsów społecznych.

Wobec naporu przeciwników Schacht ucieka się do publicystyki, wygłaszając przemówienia lub publikując artykuły. I tak ukazał się w tych dniach w czasopiśmie „Staatsbank” artykuł wiceprezesa Reichsbanku Dreysego, wiernego poplecznika Schachta, który wystąpił przeciw dewaluacji marki. Z treści artykułu należy podkreślić, wyznaczenie, że polityka finansowa narodowych socjalistów nie opiera się ani na podatkach, ani na pożyczkach, tylko na krótkoterminowych kredytach. A polityka taka zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo.

Możliwość zawarcia intercyzy w czasie trwania małżeństwa

Umową przedślubną nazywamy ogół postanowień, urządzających stosunki majątkowe przyszłych małżonków. Są ustawodawstwa, które holdują zasadzie zupełnej swobody uregulowania stosunków majątkowych małżonków w umowie przedślubnej, jak np. prawo polskie, francuskie, austriackie i niemieckie. Są prawodawstwa, które stoją na odmiennym stanowisku. Prawo włoskie nie dopuszcza wspólności do robkowej, szwajcarskie zaś dozwala jedynie na przejęcie w intercyzie jednego z systemów: łączności, wspólności lub rozdzielności. Kodeks fiński wyłącza umowy, wprowadzające rząd rozdzielności majątkowej. Prawo argentyńskie zastrzeżenie przeciwko całemu szeregowi warunków, np. darowiznom, które w skład postanowień intercyzy wchodzić nie mogą. Istnieją prawodawstwa, wyłączające tylko rząd posagowy. (Rząd posagowy polega na tem, że majątek, udzieleny mężowi w charakterze posagu, w całości lub w części, nabiera cech niezbywalności i nawet za zgodą żony — podczas trwania małżeństwa — nie może być zbyty). Należą tutaj kodeksy państw skandynawskich, prawo niektórych stanów Ameryki Północnej i prawo rosyjskie. System rzymski, francuski, a za nim i polski dopuszczają rządu posagowego.

Według prawa polskiego akt intercyzy zasadniczo może być ważnie sporządzony wyłącznie przed zawarciem związku małżeńskiego. Mówi o tem art. 207 kodeksu cywilnego K. P. Są ustawodawstwa, np. szwajcarskie i niemieckie, które tego zastrzeżenia nie znają.

Dalszą zasadą polskiego prawa jest, że od chwili wstąpienia w związek małżeński, strony nie dysponują umową, tj. nie mogą zmienić zawartego aktu intercyzy (art. 209 kod. cyw. K. P.). Włec małżonek wzgl. małżonkowie nie mogą po wstąpieniu w związek małżeński, nawet za wzajemną zgodą, odwołać lub rozwiązać zawartą umowę intercyzy. Gdy chodzi o odwołanie prawa zarządu i użytkowania męża majątku żony, jest to dopuszczalne tylko na podstawie orzeczenia sądowego na wniosek żony i z samego prawa — stosownie do art. IX przepisów wprowadzających prawo upadłościowe — na czas upadłości męża. Ostatni ten przepis wzorowany jest na art. 182 kod. cyw. szwajcarskiego.

Zasada niezmienności i nieodwołalności umów przedślubnych obowiązują nie tylko w Polsce: uznają ją również w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Rumunii, Szwecji, Belgii, Włochy, Hiszpania i niektóre państwa południowo-amerykańskie. Prawo angielskie dopuszcza koncesję na rzecz racjonalności i słuszności. W Danii i Holandji można zmienić umowę przedślubną za pozwoleniem królewskim. Niektóre kantony Szwajcarii i Meksyk uzależniają skuteczność takiej umowy od zatwierdzenia sądu.

Umowy przedślubne korzystają z całego szeregu przywilejów, nieprzysługujących innym kontraktom prawa cywilnego. Wolno umieszczać w intercyzie warunki, niedo-

puszczalne stanowczo w innych umowach. Przepisy, regulujące niezmiennalność i nieodwołalność umów przedślubnych, mają charakter normy prawa publicznego i dla tego z chwilą formalnego zawiązania stosunku małżeńskiego zasada swobodnej dyspozycji stron, zasada mająca szerokie zastosowanie w prawie cywilnym, nie obowiązują.

Względny prawa publicznego nakazują niezmiennalność intercyzy celem ochrony interesów osób trzecich, które jako wierzyciele mogą doznać strat majątkowych z powodu zmiany stosunków majątkowych małżonków. (Kodeks szwajcarski na podobieństwo kodeksu niemieckiego wprowadził rejestr majątkowy małżeński. Do rejestru tego wpisuje się umowy małżeńskie, postanowienia sądowe dotyczące rządu majątkowego oraz czynności prawne dokonane pomiędzy małżonkami w stosunku do majątku żony lub do majątku wspólnego. Wszy-



stkie tego rodzaju akty i czynności mają skutek wobec osób trzecich dopiero z chwilą włączenia ich do rejestru. Również projekt polskiego prawa majątkowego małżeńskie go przewiduje podobną instytucję rejestrową).

Z drugiej strony niezmiennalność ta oparta jest na interesie samych małżonków, którzy w czasie trwania małżeństwa są od siebie zależni; w braku zakazu mogłyby powstać umowy wbrew woli jednego z małżonków.

Polskie prawo (art. 221) o małżeństwie przewiduje wyjątek od tej zasady: po rozpoczęciu sprawy o unieważnienie lub rozwiązanie małżeństwa, albo rozłączenie od stołu i łoża, wolno jest małżonkom urządzić w akcie notarialnym swoje stosunki majątkowe na przypadek, gdyby nieważność, rozwód albo rozłączenie stanowczo były wyrzeczone. Dalszy wyjątek zawiera art. 210 kod. cyw. K. P.: w przypadku gdy małżonkowie odstepują od separacji, wyrzeczonej na czas nieograniczony. Wówczas mogą oni narowo urządzić swe stosunki majątkowe.

Wogóle podczas trwania małżeństwa, z wyjątkiem umów darowizny, wszelkie kontrakty między małżonkami są pozbawione skutków prawnych. Co do tego stanowi art. 1595 kod. Nap., utrzymany w mocy art. XVI § 2 przepisów wprowadzających kod. zob., że umowa sprzedaży może mieć miejsce między małżonkami tylko w trzech wypadkach: 1. gdy jeden ze współmałżonków ustępuje majątek drugiemu małżonkowi, sądowo z nim rozłączonemu na spłatę jego praw; 2. gdy odstąpienie, jakie mąż czy-

ni na rzecz żony, nawet nierozłączony, ma przyczynę prawną, jak zastąpienie jej nieruchomości zbytych lub pieniędzy do niej należących; jeżeli nieruchomości te lub pieniądze nie wchodzą do wspólności; 3. gdy żona ustępuje majątek mężowi na zapłatę sumy, którą mu przyrzekła wnieść w posagu, jeżeli przytem wyłączone jest wspólność.

Wyłom z zasady niezmiennalności i nieodwołalności umów przedślubnych oraz nieważności umów majątkowych (z wyjątkiem darowizn) między małżonkami podczas trwania małżeństwa wprowadziło polskie prawo upadłościowe.

Zgodnie z art. X przepisów wprowadzających prawo upadłościowe, jeżeli między małżonkami ustanowiona była wspólność majątkowa na czas ich życia albo wspólność majątku dorobkowego na czas życia lub na przypadek śmierci, wspólność ta zostaje na skutek upadłości jednego z nich nieważną z dniem ogłoszenia upadłości. Jeżeli między małżonkami ustanowiona była wspólność majątkowa na przypadek śmierci, ograniczenia, przewidziane w art. 228 kod. cyw. K. P., tj. że za życia małżonków wspólność ma tylko ten skutek, że mąż lub żona połowy swoich nieruchomości i kapitałów hipotekowanych do wspólności należących, bez zezwolenia drugiego małżonka, nawet za upoważnieniem sądu, ani zbywać, ani obciążać nie może, przestają obowiązywać.

W ciągu sześciu miesięcy od dnia prawomocnego ukończenia lub umorzenia postępowania upadłościowego, małżonkowie mogą umową notarialną urządzić na przyszłość swoje stosunki majątkowe. W ciągu jednego miesiąca od daty zawarcia umowy,

małżonkowie obowiązani są pod skutkami nieważności, odpisy umowy okazać urzędnikowi stanu cywilnego celem uczynienia zmianki o zawarciu umowy aktu małżeńskiego. Jeżeli małżonkowie nie skorzystają z prawa zawarcia umowy, stosunki między nimi będą regulowane przepisami ustawowymi.

Z powołanego wyżej przepisu art. X oczywiście korzystać mogą tylko kupcy, gdyż prawo upadłościowe nie dotyczy niekupców. Z powodu jednak niejasności tego przepisu możliwym jest, by z tego przywileju mogli korzystać i niekupcy. Aczkolwiek ogłoszenie upadłości uzależnione jest od tego, czy wyplacalny jest kupcem, czy też nie, jednak nie jest wykluczonem, by sąd na skutek żądania wierzyciela ogłosił dłużnikowi upadłość w mniemaniu, że jest kupcem. Rzecz zro-

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, zaparciach stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedynym składnikiem naturalnej wody górskiej „Franciszka-Józefa” działa szybko i dodatnio. Pytajcie się lekarzy.

zumiwała, że postępowanie upadłościowe ulegnie — na wniosek osoby uprawnionej — umorzeniu. W takim przypadku — stosownie do brzmienia powołanego wyżej art. X — taki upadły, aczkolwiek nigdy kupcem nie był, miałby prawo po prawomocnym umorzeniu postępowania upadłościowego do zawarcia aktu intercyzy podczas trwania małżeństwa. Podważa to wyżej omówioną zasadę niezmiennalności i nieodwołalności umów przedślubnych oraz nieważności umów majątkowych między małżonkami podczas trwania małżeństwa. Może to dać pole do nadużyć i komplikacji. Aktualna ta kwestja wymaga wyjaśnienia.

Dr. Armand Akerberg.

Kino EUROPA

Narutowicza 20

Pocz. 4. 6. 8. 10.15

Dziś i dni następnych!

Wielka potężna bezgraniczna

Miłość Hrabianki Esterhazy i Franciszka Schuberta

w filmie p. t. „NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA”

W rolach głównych:

Marta Eggerth i Hans Jaray

Reż. WILLI FORST, twórca „MASKARADY”

Capitol

Początek codz. o g. 4
 w soboty, niedziele i święta
 o godz. 12-iej

Dziś prezentujemy największego tragika Europy

Conrada Veidta

w arcydziele reżyserji LOTHARA MENDESA

ZYD SÜSS

wg. rozgłosnej powieści LIONA FEUCHTWANGERA.

Benita Hume, Frank Vosper, Gerald du Maurer, Cedric Hartwickie

W rolach głównych:



STUDENCI BEZ WYJŚCIA

Rozpaczliwa sytuacja medyków polskich w Paryżu

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, w kwietniu.

Smutnem i ponurem echem rozeszła się wśród tutejszych studentów medycyny wieść o tragicznym zgonie łodzianina w sanatorium na południu Francji.

Zaledwie opuścił Paryż uniwersyteckie, snując plany o nostryfikacji dyplomu lekarskiego, został złożony straszną, bo nieuleczalną chorobą — gruźlicą. Niżej podpisany był tego dnia na fakultecie medycznym, gdy łodzianin przystąpił do ostatniego swego egzaminu klinicznego. Ku wielkiemu zdziwieniu został on ze względu na dobre wyniki poprzednich egzaminów zwolniony z ostatniego przedmiotu. Miał już przygotowaną dysertację doktorską, lecz nie zdążył jej oddać do podpisu. Zaczął płuć krwią.

Kilkumiesięczny pobyt w szpitalu paryskim nie mu nie pomógł. Został przeniesiony do zakładu leczniczego pod Grenoble, gdzie dokonał swego krótkiego żywota.

Fakt ten nasuwa bezsprzecznie smutną treść. Ale poza tem rzadca jednocześnie silny refleks na cały szereg spraw, nierozłącznie związanych z życiem i warunkami polskich akademików w Paryżu.

Fakt ten nabiera szerszego jeszcze znaczenia z chwilą, gdy skonstatujemy, że nie jest on odosobniony, sporadyczny, że jest logicznym skutkiem całego łańcucha przyczyn.

Łańcucha, który ciągnie za sobą niejedną z naszych studentów zagranicą.

Przytłaczająca większość studentów żyje tu w warunkach niedostatecznych. Brak środków materialnych nie tylko utrudnia normalny bieg nauki, lecz — co ważniejsze — podważa w znacznym stopniu stan ich zdrowotny.

Niedożywianie, choć nie wywołuje silniejszych wstrząsów, niemniej wyczerpuje organizm, doprowadzając go stopniowo do ruiny. A iluż to z pośród kształcącej się młodzieży zagranicznej cierpi niedostatek, nieraz nędzę i głód?

Typ studenta zarobkującego przestał już być unikatem. Nie wielu się dziś znajdzie takich, którym nadsyłane fundusze starczyły mogą na życie i studia. Jakże są tedy ciężko przed stawia dola uczącej się młodzieży w obliczu kryzysu, masowego bezrobocia, braku pracy oraz zakazu zarobkowania! Młodzież ta znajduje się w po trzasku i nie ma wyjścia.

Sytuacja medyków jest wyjątkowo fatalna.

Przyjrzyjmy się jej zbliska. Student z Polski, kończący tu fakultet medyczny, wracając do kraju, zobowiązany jest dyplom swój nostryfikować. Abstrahujemy już od faktu powtórnego przejścia egzaminów. Zastanówmy się nad kwe-

stją istotniejszą. Wszystkie prawie uniwersytety w Polsce zamknęły nostryfikację. Ci szczęśliwcy, którzy otrzymali możliwość nostryfikowania swego zagranicznego dyplomu — czekać muszą cierpliwie nieraz trzy lata na wyznaczenie im terminu.

Powiedzmy, że lepszy rydz, niż nic. Trudno jednak wymagać od każdego „nowoupięczonego” zagranicą doktora, aby miał „szerokie plecy”... Cóż więc ma robić ta cała rzesza, która po ukończeniu swych nauk chciałaby zdobyć prawo praktyki lekarskiej?

Sytuacja wygląda paradoksalnie. Maturzyści, którzy chcą się poświęcić medycynie, a z rozmaitych względów nie mogą znaleźć dla siebie miejsca na ławach krajowych uniwersytetów, zmuszeni są odbywać studia zagranicą. Po ukończeniu ich natrafiają w kraju na nieprzezwyciężone przeszkody. Pozostaje więc odbywanie praktyki lekarskiej w kraju studjów.

Jak się ta ewentualność przedstawia we Francji? Absolutnie: fakultetów medycznych — cudzoziemcy otrzymują dyplomy uniwersyteckie w odróżnieniu do dyplomów państwowych, wydawanych francu-



zom. Jedynie te ostatnie upoważniają do odbywania praktyki zawodowej na terenie Francji. Tem samym obcokrajowcy są już wyeliminowani z szeregów tych, którzy mogą wykonywać zawód lekarski. Jednak francuzi są bardzo taktowni i czuli na formę. Toteż przepis odnośny brzmi:

„Zawód lekarski może we Francji wykonywać każdy, kto otrzymał maturę francuską i ukończył fakultet medyczny”.

Nic więc dziwnego, że całe masy dyplomowanych obcokrajowców zabrały się do historii czy matematyki. W rezultacie przeszli baccalozat i tem samem zostali uprawnieni do wykonywania praktyki lekarskiej.

Tak było do ostatniego roku. Dziś nastąpiła zasadnicza zmiana w tym kierunku. Pogłębiający się kryzys gospodarczy spowodował

wylew fali antycudzoziemskiej.

W lutym i marcu roku bieżącego wystąpili narodowo usposobieni studenci francuzi przeciwko prawu praktyki dla lekarzy naturalizowanych we Francji. Nie obeszło się bez demonstracji i bójek. Studenci francuzi podnieśli wielki krzyk, a w sukurs przyszła im część prasy, która domagała się kategorycznie

zamknięcia dostępu dla lekarzy obcokrajowców

i absolutnego oczyszczenia zawodu lekarskiego od napływowego elementu. Vox populi, przeistoczył się rychło w vox dei. Naturalizacja lekarzy obcokrajowych słabła coraz bardziej, aż wreszcie zupełnie ustąpiła. Minister oświaty oznajmił, że odtąd

żadnego medyka się nie naturalizuje.

Tak zwane prawo Ambruste ra zezwala na praktykę lekarską wyłącznie rdzennym francuzom. Mało tego! Dotychczas na wniosek profesora fakultetu zezwalało się studentom obcokrajowcom na planą pracę w klinikach i szpitalach. Dziś i te prerogatywy należą do przeszłości. Interni i externi cudzoziemcy są ze swych sta-

wisk rugowani. Postulatami studentów francuskich stało się zadość.

Jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że niezadługo i studenci zagraniczni nie będą wogóle przyjmowani na paryski wydział medyczny.

Symptomy tego są już widoczne. Fakultet w Paryżu nie przyjmuje już dziś studentów medycyny, którzy studia swe rozpoczęli na prowincji francuskiej.

Francja, na którą kraje europejskie zwykły zawsze wskazywać jako na krzewicielkę kultury i postępu, otacza się barykadami, zamykając obcokrajowcom dostęp do swych świątyń wiedzy i nauki. Przed studentami z Polski, którzy nie mogą w kraju studjować, zamykają się drzwi doniedawna tak gościnnych progów. Ci, którzy kontynuują tu naukę, a zwłaszcza uczniowie Eskulapa, mają przed sobą horyzont przedziwny, gęstymi chmurami.

Błędem byłoby odmawiać młodzieży naszej prawa czepiania wiedzy z obcych krynic i źródeł poznania. Jednak w wypadku, gdy kształcenie ducha odbywa się w warunkach niesprzyjających, bez widoków wykorzystania nabytych wiadomości, w atmosferze antagonizmu narodowego, klótni i bijatyk —

odbywanie studjów nie powinno być zalecane.

Należy bezwzględnie zwrócić baczniejszą uwagę na te objawy. Zmarły łodzianin niechaj stanie się owem groźnym memento!

Jerzy Halamski.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12,05 Muzyka (płyty).
- 13,05 Z. Noskowski: Kwartet smyczkowy Nr. 9.
- 13,35 Duet fortepianowy Wienera i Douceta (płyty).
- 14,00 Muzyka salonowa (płyty).
- 14,15 St. Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina”.
- 14,55 Podolskie pieśni ludowe.
- 15,30 Recytacje prozy.
- 15,45 Koncert orkiestry z udziałem Karola Hlawiczki (fortepian).
- 16,30 Skrzynka techniczna.
- 16,45 Pieśni w wyk. p. Trampczyńskiej.
- 17,00 Transmisja nabożeństwa.
- 17,50 „Kangur” pogadanka przyrodnicza.
- 18,00 Słuchowisko dla dzieci pt. „O kapryśnej królewnie i sprytnym szewczyku” B. Hertza.

- 18,30 Przegląd wydawnictw.
- 18,45 Muzyka (płyty).
- 19,35 Recital skrzypcowy p. Roesnera.
- 19,50 Feljton aktualny.
- 20,00 „Wyścig piosenek” — lekka audycja muzyczna.
- 21,00 Audycja dla polaków zagranicą.
- 21,30 Koncert symfoniczny.
- 22,15 „Literat w literaturze” — szkice literackie.
- 22,30 „Na wesolej lwowskiej ta li”.
- 23,05 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Berlin (356)
- 20,25 Opera Czajkowskiego „Legenda o ślepej Jolancie”. Stuttgart (523)
- 00,00 Koncert organowy B-du Händla, Kantaty Bacha i Händla, Symfonia IX z chórami. Strassburg (349)
- 20,30 Koncert (Uwertura „Leonora Nr. 3” Beethovena, Suita „Senocy letniej” Mendelssohna, Adianto i Scherzo na klarnet z orkiestrą Monteullarda, „Antar” Korsakowa).
- Bero-Münster (540)
- 20,15 Wesola opera Händla — „Kserkses”, czy „Król zakochany”. Budapeszt (550)
- 22,20 Symfonia H moll Szuberta i Tańce niemieckie Mozarta.

POKOJE
czyste, wygodne, i ciche z wodą bież. i telefonami
w WARSZAWIE,
ulica Chmielna Nr. 31
obok Dworca Centralnego
poleca tanio
Zarząd Hotelu Royal

Kino Europa
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 po cenach zniżonych!

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25
Gościnnie występy znakomitych gwiazdorów amerykańskich
Sedi Szengold i Sem Aurbach
Dziś, w sobotę, o g. 4.30 po cenach zniżonych! **„Kobieta, która milczy”**
o g. 9.30 wiecz. po cenach zniżonych powtórzenie premjery **Matka i Kochanka**, melodramat ze śpiewami i tańc.

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Cegielniana 2
Początek o godz. 12

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
I. — Płomienna, żywiolowa, gorąca **Dolores del Rio**
w czarownym filmie, owianym najpiękniejszym romantyzmem
PŁOMIEŃ Realiz. Herbert BRENON. —

2 arcyfilmy w jednym programie!
HAROLD LLOYD stworzył nowe wielkie arcydz. **KOCI PAZUR**
Humor, wynikający przedewszystkiem z samej treści dowcipnego i ciekawego scenariusza! Nie znalście jeszcze prawdziwego HAROLDA LLOYDA!
Dopiero w „Kocim pazurze” poznacie wszystkie jego możliwości

KINO
„PALACE”
Piotrkowska 108.

Dziś 2 poranki **Nie chcę wiedzieć** Liana Haid
od 12—4. Ceny miejsc od **80 gr.** **KIM JESTEŚ!...** Gustaw Fröhlich
Szöke Szakall
Czwartego melodramatyczna komedia wiedeńska. Muzyka R. STOLZA.

Instytut de Beauté
roma
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

**Rysunki
małego Tadzia**



To jest pociągająca dziewczyna.

Najszybszy samolot pościgowy świata Lotnictwo polskie zajmuje czołowe miejsce w produkcji międzynarodowej

Poznań, w maju.

Dział lotnictwa, zajmujący na tegorocznych Targach Poznańskich wielki pawilon, położony najbliżej małego dworca kolejowego, prezentuje się doskonale. Zorganizowany dużym nakładem pracy przez zrzeszenie przemysłowców lotniczych, a przy współdziałaniu szeregu ministerstw, grupuje kilkadziesiąt firm, reprezentujących całą produkcję polską i częściowo francuską.

Przypadek umożliwił mi zetknięcie się z delegowanym na Targi Poznańskie wybitnym działaczem w dziedzinie lotnictwa polskiego, inż. W. Łobanowskim, który uprzejmie udzielił mi szeregu wyczerpujących wyjaśnień i informacji, dotyczących zarówno eksponatów pawilonu lotniczego, jak i aktualnych zagadnień lotnictwa polskiego.

Zagadnienia rozbudowy lotnictwa stają się w latach ostatnich problemem obronności państwa. Szybka obrona granic stawia przed przemysłem lotniczym cały szereg niezwykle doniosłych zadań.

Na pierwszy plan wysuwa się budowa samolotów pościgowych, których konstrukcja jest, oczywiście, otoczona ścisłą tajemnicą we wszystkich państwach. Równolegle rozwijać się muszą prace w kierunku przygotowania lotnika i do stosowania materiału ludzkiego do maszyn. Dla przygotowania takich służy w Polsce w przeważającej mierze znane już aparaty RWD., a zwłaszcza RWD 8, t. zw. szkolny. Aparaty te produkowane są już seryjnie i wykazały cały szereg poważnych zalet. W pro-

blemach konstrukcyjnych dominuje kweścja jaknajwydatniejszego przyspieszenia szybkości samolotów. W tej dziedzinie wymienić należy ulepszenie ostatniej doby w postaci skasowania podwozia. Podnoszone koła przyspieszają bardzo poważnie szybkość. Do takich maszyn, które produkują już dziś wszystkie państwa, zaliczyć należy również i 3-motorowy aparat konstrukcji polskiej PZL., rozwijający szybkość do 265 km. na go-



dzinę, a obliczony jako aparat turystyczny na 7 osób i zaopatrzonego w silnik Gipsy.

Z pośród maszyn pościgowych wymienić należy PZL 24, który w tej kategorii maszyn jest pierwszym w swoim rodzaju na całym świecie. Posiada on duży zasięg działania, uzbrojony w dwie armaty i dwa karabiny maszynowe oraz zapas amunicji w ładunek bomb. Bez zbędnej przesady można go określić jako najszybszy pościgowiec świata o gwarantowanej szybkości 415 km. na godzinę, o silniku Gnom 820-konnym. Zaznaczyć należy, że aparat ten budzi duże zainteresowanie lotnictwa wojskowego całego świata.

Z samolotów wojskowych wymienić należy również gó-

nopłat sanitarny Lublin RXVJ polskiego czerwonego krzyża, który odznaczony został złotym medalem na międzynarodowym konkursie samolotów sanitarnych.

Bardzo bogato przedstawia się dział szybownictwa, bo nie będzie zbyt przesady w twierdzeniu, że szybownictwo jest przyszłością lotnictwa. O no szkoli kadry przyszłych pilotów, ono zapoznaje społeczeństwo z olbrzymimi możliwościami rozwojowymi lotnictwa i ono jest właściwą podstawą, na której opiera się lotnictwo silnikowe.

Uzupełniając cenne informacje inż. Łobanowskiego, zaznać należy, że dział lotnictwa obejmuje również cały szereg aparatów komunikacyjnych i turystycznych, wykazując bardzo poważny rozwój w latach ostatnich. Poza tym w dziale tym znalazły się eksponaty całego szeregu przemysłów pomocniczych, związanych z lotnictwem, jak opon i detek, a kumulatorów, przyrządów sygnalizacyjnych i t. d.

W pawilonie tym związek francuskich fabryk lotniczych wystawił również szereg ciekawych eksponatów. Zaliczyć do nich należy bojowy aparat Devoitine D 500 z silnikiem Hispano Suisa, cały wykonany z metalu. Poza tym znajduje się tam aparat Caudron Renault, który jest najszybszą lądową maszyną świata, rozwijającą szybkość przeszło 505 km. na godzinę. Aparat ten jest zwycięzcą międzynarodowego rekordu szybkości, który wyniósł 505,848 km. na godzinę Miecz. K.

ABSTYNET

Porucznik Swoboda znany był w pułku jako zdecydowany przeciwnik alkoholu. Aby odcucić żołnierzy pijactwa, Swoboda rozkazał dyżurnemu podoficerowi porozwieszać w koszarach tablicę z napisem:

- Bacność! Alkohol zabija!
- Nazajutrz znalazł się na tablicach dopisek:
- Żołnierz nie lęka się śmierci!

**Obraza Hitlera
powodem do rozwodu**

BERLIN, 3.5. (PAT) — Według orzeczenia najwyższego trybunału Rzeszy obraza słowna kanclerza Hitlera popełniona w małżeństwie przez kobietę uważana ma być za wystarczającą podstawę prawną do wniesienia przez małżonka skargi rozwodowej.

**Morze i kolonie
to poćga Polski**

STRZELANIE O O. S. DLA WSZYSTKICH.
Komanda III oddziału związku strzeleckiego zawiadania, że w dn. 5 maja r. b. od godziny 8-ej do 13-ej na strzelnicy w Państwowym monopolu tytoniowym (Kopernika 62) odbędzie się strzelanie o O. S. dla wszystkich (dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych).
Kierownictwo zawodów prosi P. T. Publiczność o łaskawe wzięcie jaknajliczniejszego udziału.

S. BROECK

Fukorono zawiera znajomość

Ujrzał ją po raz pierwszy w ogrodzie cesarskiego uniwersytetu. Czytała książkę, spoglądając chwilami na wychylające się z wody czerwone kwiaty lotosu. Nie dziwił się jej obecności. Wiedział, że zuchwalstwo białych kobiet nie zna granic. Z bezwstydem, cechującym Europejczyków, otwierają sobie drzwi, wdzierając się do świątyni i nagabując pytaniami milezących ludzi. Gdyby władze nie miały się na bacności, krajina, gdzie wschodzi słońce, stałaby się lupem ich chciwości.

Wszystko to było prawdą, jak fakt, że Fukorono miał za dwa miesiące zdawać pierwszy egzamin na fakultecie prawnym. Wobec tego, że chciał zostać dyplomatem, obowiązywała go znajomość języka angielskiego, który sprawiał mu więcej trudności, niż wszystkie inne przedmioty. Japończycy, jak wiadomo, nie posiadają zdolności językowych. Nastanie, rozumie się, czas, gdy na całym świecie zapanuje język japoński. Tymczasem jednak musi uczyć się mowy angielskiej.

Fukorono zbliżył się do ławki, na której siedziała cudzoziemka. Była brzydka, jak wszystkie białe kobiety. Miała duży nos, oczy koło ru wody i rude włosy. Fukorono skłonił się uprzejmie i usiadł obok nieszanowanej. Nie spuściła oczu, jak by to uczyniła Japonka. Przeciwnie patrzyła na niego z zainteresowaniem i z zuchwalnością europejską pytała, czy jest studentem, pomimo

że mówił o tem jego czarny mundur. Chciała oczywiście zawrzeć z nim znajomość.

Fukorono skłonił się uprzejmie i zaoferował swoje usługi. Oczy angielski błysnęły ochocho. Zapytała, czy nie zechciałby pokazać jej miasta. Chciałaby mianowicie obejrzeć grób cesarza Meidji, który stworzył Japonię białym i za to doznaje czci boskiej. Fukorono odziedziczył, że cesarz Meidji uznany został za boga, ponieważ zwyciężył Rosjan i uczynił swój kraj potężnym państwem. Angielszczyzna jego nie była widać dość wymowna, gdyż cudzoziemka porównała obojętne wyjaśnienie.

Gdy się podniosła, zauważył z zadowoleniem, że nie była wzdusa od niego. Ucieszyło go to i poczuł dla niej coś w rodzaju sympatii. Uważał, że jako przyszły dyplomata powinien poznać wszechstronnie cudzoziemców i zaproponował angielskiej, aby odwiedziła go popołudniu, celem wspólnego spaceru do grobu Meidji. W odpowiedzi zaproponowała mu spotkanie się przed uniwersytetem. Nie potrafił bowiem odczytać japońskich nazw ulic, a przytem domy nie posiadają numerów. Fukorono wyjął pióro, zanotował swój adres i podał bilet obcej, mówiąc, że każdy zofer odwiedzi ją do jego mieszkania. Na to angielska zauważyła, że nie jest zwyczajem w jej rodzinnym kraju, aby kobieta odwiedzała młodych ludzi.

Odpowiedź ta oburzyła Fukorono. Czytał dużo o obcych krajach i wie-

dział, że na zachodzie kobiety przychodzi do mieszkań obcych mężczyzn, aby wraz z nimi zdradzać swych mężów. Był to więc wybieg ze strony angielski. Najchętniej wyrzekłby się jej towarzystwa, lecz przypominał sobie egzamin i zgodził się grzeecznie na propozycję.

Spóźnił się tylko umyślnie o 17 minut i z miłą radością spoglądał na cudzoziemkę, przechadzając się szybkim krokiem przed gmachem uczelni.

— Cieszę się, że pana widzę, — rzekła, ujrawszy go — spóźniłam się trochę i byłam w obawie, że pan na nie zastane.

Fukorono pomyślał o egzaminie i uśmiechnął się. Wszedł do tramwaju. Japończyk usadowił damę, a sam stanął przy konduktorze, nie chcąc zwracać uwagi swą znajomością z cudzoziemką. Nagle spostrzegł, że chce opuścić wagon w ślad za jakimś studentem i zatrzymał ją.

— Daruję pan — rzekła — ale nie undem odróżnić jednego japończyka od drugiego.

Fukorono obajrzał się w obawie, czy ktoś nie słyszał niepoehlebnych słów angielski. Wpadło mu na myśl nawet, czy nie będzie lepiej wyrzec się kłopotliwego towarzystwa, lecz stanęli właśnie na przystanku. Bądź co bądź trzeba skorzysać z okazji ćwiczenia się w angielskiej mowie. Dał znak towarzyszce i wyszedł pierwszy. Był to dzień narodowego święta. Rocznicę zwycięstwa nad Rosjanami. Działka szkolna pielgrzymowała do grobu cesarza. Drewniane sandały stuknęły po żwirze. Większość dzieci nosiła czerwoną europejską aksamit. Nie było tego przed panową Meidji. Ale wielki cesarz

uznał, że Japonia jest dość silna na rodowo, aby nie wchłonać pewną ilość europejskiej kultury. Rozumiał, że walka z agresywnością białych nie będzie niebezpieczną dla zmodernizowanej Japonji. Przykład Chin był mu nauką. Nadsła Japonji konstytucję. Uzbroił Port Artura w nowoczesne działa. Gdy umarł jednak, generał Negi, zdobywca tej twierdzy, popełnił starą zwyczajem harakiri, aby towarzyszyć swemu panu za grobem. Była to symboliczna śmierć. Miała świadczyć, że nowoczesna technika nie zdusi w japońskim narodzie tradycję samurajów. Zachodnia cywilizacja miała jedynie być środkiem do urzeczywistnienia testamentu cesarza Meidji. Zdobył Port Artura ożarzało: „Azja dla azjatów! A jedyne czyste krwi arjatyami są japończycy”. Japoński naród i jego młode pokolenie czci wolę cesarza i czyn jego sługi, którzy oddają również cześć boską.

Fukorono pomyślał sobie, że w wprowadzeniu przez niego błaję ko bioty do świątyni wielkiego Meidji kryje się również groźny dla białych symbol. Skarżyła się, że ją bolał nogi. Istotnie cienie obuwie nie chroniło dostatecznie przed ostrym żwirzem ścieżek, biegnących dekoła świątyni.

— To znak — rzekł do siebie Fukorono. Zachodni barbarzyńcy legną pokonani pod stopami zwycięskiej Japonji.

— Dlaczego — zapytała nagle angielska — mężczyźni w Japonji mają brzydki zwyczaj pozostawiania kobiet w tyle?

Wskazała na przechodzącą obok rodzinę. Ojciec z synem kroczyli na przódzie, za nimi matka. Fako-

rono nie odpowiedział narazie. Przed świątynią stały dzieci. W przednich szeregach chłopcy, w tylnych dziewczęta. Naczcyciel mówił:

— Stoimy oto przed cesarzem Meidji. Będziemy się modlić. Czyście to, oo ja.

Zgiął się w pokłon, a za nim dzieci. Następnie klasnął dwa razy w dłonie, aby zwrócić na siebie uwagę ducha zmarłego. Dzieci wozy były to samo, poczem pokłonili się raz jeszcze i odeszły.

Angielska rzekła, że do Japonji nie dadzą się zastosować słowa Goethego: „Boskim jest wschód, Boskim jest zachód”. Bowiem religja japończyków, szintoizm, stworzyła sobie własnych bogów z własnym klasnym nacjonalizmem. Fukorono nie był ciekawy zdania angielski o szintoizmie, lecz słuchał uważnie jej angielskiej mowy, której dobrze nie rozumiał. Przy nazwisku Goethego powziął nagle po dejrzenie. Czyżby nie była angielską?

Spojrzała na niego zdziwiona: — Czy wziął mnie pan za angielską? Przecież mówię tak okropnie po angielsku. Połączym się trochę tego języka dopiero tu. Pochodzę z Pomorza, które leży w...

Fukorono uniósł się gniewem: — Nie mam zamiaru słuchać dalej obelg, miotanych przez panią na mój naród — wybuchnął i oddał jej szybko.

Rzekoma angielska pozostała na ławce, na której usadowił ją przedtem Fukorono i przyglądała się przechodniom, wśród których pragnęła znaleźć kogoś, kto by ją zaprowadził do grobowca 17 samurajów.

Kto?
Co?
Gdzie?
Kiedy?

Margaret Sullavan
Mała czarodziejka
w kinie „Palace”
WKRÓTCE!

Wiadomości bieżące

Śnieg znika

No, nareszcie!

Słońce troszkę przygrzało, wprawdzie nieco anemicznie, ale zawsze przygrzało.

I śnieg, ten piękny śnieg majowy, powoli zaczął topnieć, doszedłszy chyba do wniosku, że to jednak sensu absolutnie niema tak leżeć na dachach w maju.

W południe termometr wskazywał już 5 stopni powyżej zera, ale na tej piątce wstrzymał się i ani rusz w górę.

Jest nadzieja, że dziś podskoczy P. I. M. bowiem przewiduje podwyższenie temperatury, pogodę słoneczną o lekkim przejściowym zachmurzeniu.

Wprowadź ten sam komunikat P. I. M. mówi o tem, że nocą będą przymrozki, ale najważniejsza, że dzień będzie ładny.

Dziękujemy więc narazie za słoneczny dzień a i na noc przyjdzie wkrótce kolej.

NOCNE DYZURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epstein (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

POBÓR ROCZNIKA 1914.

Dzisiaj, w sobotę, dnia 4 b. m. powinni stawić się na komisję poborową nr. 1 przy ul. Pierackiego 18, mężczyźni, urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie II komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter K, L, M, N, O, P, T. Na komisję poborową nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej 165, zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie I komisariatu o nazwiskach na litery F, G, H, I, J, L. Na komisję poborową nr. 3 przy ul. Piotrkowskiej 157, powinni stawić się mężczyźni rocznika 1912, zam. w obrębie III komisariatu o nazwiskach na litery od A do N.

PRZEGLĄD KONI. — Dzisiaj, w sobotę, dnia 4 maja r. b. do przeglądu koni na Pl. Hallera należy dostarczyć o godzinie 8 rano konia z terenu 2 komisariatu policji o godzinie 9 rano z terenu 4 komisariatu o godz. 10 rano z 5 komisariatu i o godz. 11 rano z terenu 7 komisariatu policji.

Konie muszą być dostarczone wraz z dowodami tożsamości.

PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH. — Dzisiaj, w sobotę, dnia 4 maja r. b. do przeglądu cywilnych pojazdów mechanicznych przed komisję przeglądową nr. 1 (ul. Wigury — dojazd od ul. Kilińskiego) należy dostarczyć pojazdy mechaniczne osobowe, wyznaczone jawnie przez łódzkie starostwo grodzkie.

Pojazdy muszą być dostarczone na komisję o godzinie 8 rano.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych

Frugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmule od 8—11 i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po poł.

K. HILLER O SZTUCE ADLERA

Wystawa J. Adlera wzbudziła w nas duże zainteresowanie. Prace artysty, a zwłaszcza jego obrazy modernistyczne, wywołują wielką dyskusję. Staraniem grona artystów - plastyków dziś w sobotę, dn. 4 b. m. o godz. 9-ej wiecz. zorganizowany będzie odczyt znakomitym tego malarza łódzkiego, Karola Hillera, który mówić będzie o sztuce J. Adlera. Prelekcja wygłoszona zostanie w lokalu wystawy Adlera przy ul. 6 Sierpnia 2.

Dnia 3 maja r. b. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 77

B. P.

IZYDOR TUWIM

o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzebeni w głębokim żalu

Żona, syn, córka i synowa

O dniu pogrzebu nastąpią specjalne zawiadomienia.

Uroczystości trzeciomajowe w Łodzi Defilada, nabożeństwa, koncerty, akademie Pochód endecki wznosił okrzyki antyżydowskie

Przebieg wczorajszego święta narodowego w Łodzi przedstawia się, jak następuje:

O godzinie 9 rano w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa przy licznym udziale młodzieży szkół powszechnych i średnich.

W kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez biskupa łódzkiego Jasińskiego.

W nabożeństwie wzięli udział pp. wojewoda Hauke Nowak, wicewojewoda Potocki, dowódca O. K. IV, gen. Langner, starosta grodzki dr. Wrona, prezes sądu okręgowego, prokurator, komendant policji wojewódzkiej i na m. Łódź, naczelnik urzędu śledczego, komisarz rządowy m. Łodzi, liczne delegacje i t. d.

Następnie przed kościołem garnizonowym odbyła się defilada, którą odebrali p. woje-

woda Hauke-Nowak i gen. Langner na specjalnej w tym celu wystawionej trybunie.

W defiladzie udział brały pułki miejscowe, organizacje b. wojskowych, policja, harcerstwo i t. d.

W synagodze przy ul. Wolskiej odbyło się w obecności przedstawicieli władz: d-cy O. K., gen. Langnera, wicewojewody p. Potockiego i dyrektora izby skarbowej p. Kucharskiego uroczyste nabożeństwo w czasie którego porządek utrzymywali członkowie związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski.

Około godziny 11 przed południem głównymi ulicami miasta przeszedł pochód endecki, liczący 2500 osób ze sztandarami i orkiestrą.

Na czele pochodu kroczył pos. Petrycki z Warszawy oraz radni endecy z „fuchra-

rem“ Kowalskim na czele.

Do pochodu tego dołączyła się również grupa hitlerowców łódzkich z pod znaku „Kahlerta“.

Po złożeniu wieńca przed pomnikiem Kościuszki na Pl. Wolności pochód ruszył do Helenowa, gdzie po szeregu przemówień został rozwiązany.

W godzinach popołudniowych odbyły się w teatrze specjalne przedstawienia dla młodzieży i wojska, na boiskach rewja sportowa, a o godz. 17 na placach publicznych i w oarkach miejskich koncerty orkiestr oraz popisy chórów.

Około godziny 20, gdy już zapadł zmrok, wystrzelono na Placu Wolności kolorowe rakietki. Uroczystości zakończone zostały efektownymi atrakcjami w postaci ogni bengalskich.

Wieczorem odbyły się w poszczególnych stowarzyszeniach akademie 3-cio-majowe.

Sensacyjny zwrot

w procesie o nadużycia w urzędzie opłat stemplowych

W toczącym się przed sądem okręgowym procesie o nadużycia w urzędzie opłat stemplowych zaszedł w dniu wczorajszym sensacyjny zwrot.

Pomimo święta narodowego, wobec niemożności odroczenia sprawy, sąd kontynuował w godzinach rannych swe prace.

Jeden z obrońców postawił wniosek o wznowienie przewo-

du sądowego, celem zażądania w wydziale handlowym aktów, dotyczących ogłoszonej w swoim czasie dwum oskarżonym upadłości. Wniosek ten motywowany był tem, iż oskarżeni, mając ogłoszoną upadłość nie mieli obowiązku uiszczać jakichkolwiek należności skarbowych i wobec tego nie mieli potrzeby dopuścić się u-

działu w nadużyciach, które ich od tych opłat zwalniały. Sąd przychylił się do tego wniosku i postanowił wznowić rozprawę dziś rano.

Nieoczekiwany ten zwrot może mieć decydujące znaczenie dla wyniku sprawy. Wyrok za padnie prawdopodobnie jeszcze dziś.

Feljeton

Człowiek

Człowiek nie może spać na świeżem powietrzu, aby się nie przeziębienie, albo na bawić się reumatyzmu. Nie może trzymać nosa pod wodą dłużej, niż minutę, aby się nie utopił. Jest on, za pozwoleniem, najżałośniejszą, najbardziej bezradną z pośród wszystkich kreatur, jakie zamieszkuje ziemię.

Trzeba go pielęgnować, zawiązać w pieluszki, aby wogóle mógł żyć. Jest on, w jakikolwiek sposób byś go brał, kruchą istotą, prawdziwym muzeum brytyjskim wszelakiej niższości.

Musi być ciągle reperowany. Maszyna, któraby była tak niebezpieczna, jak on, nie znalazłaby żadnego nabywcy.

Niższe zwierzęta, jak się wy daje, otrzymują swe zęby bez bólu i cierpienia. Ludzkie natomiast przerzynają się po miesiącach okrutnych mąk i to w czasie, kiedy człowiek najmniej jest w stanie znieść te męki. Ale gdy tylko ma zęby, trzeba mu je wyrwać. Drugi garnitur jest mu pozostawiony na pewien czas, ale człowiek otrzymuje garnitur zębów, na który może się zdać, nie wcześniej, aż mu je przygotuje dentysta.

Człowiek zaczyna jako dziecko od chorób i żyje z nich, w formie regularnej diety, aż do końca. Ma szkarlatynę, koklusz, katar, zapalenie migdałów i dyfteryt, jako zupełnie naturalne wypadki.

Później, w dalszym biegu wypadków, życie jego w dalszym ciągu jest zagrożone na każdym zakręcie przez katar, kaszel, astmę, bronchit, żółtą febrę, ślepotę, influencję, furunkuly, zapalenie płuc, rozmiękczenie mózgu i tysiąc innych chorób tego czy innego rodzaju.

Jest on kosztem biednego mięsa, aby dać bakterjom ochronę i pożywienie. Spójrzmy tylko na swe ciało w pewnych jego szczegółach:

Poco ma ono ślepą kiszec? Nie ma ona żadnej wartości! Jej jedynym celem jest leżeć i czekać na zablakowaną pestkę winogrona, aby potem powodować cierpienia.

Do czego służy broda człowieka? Jest ona jedynie zbyt ciężko męczącą. Wszystkie na rody przesładują ją brzytwą. Ale natura zaopatruje człowieka wciąż na nowo brodą, zamiast przenieść ją na głowę człowieka.

Człowiek życzy sobie utrzymać swe włosy na głowie. Jest to śliczna ozdoba, wygoda, najlepsza ochrona przeciwko nie pogodzie i człowiek ceni je wyżej, niż szmaragdy i rubiny. I przez pół życia natura je pozostawia, ale one nie chcą pozostać.

Człowiek nie jest nawet ładny, a jeśli chodzi o styl, to przyjrzyj się bengalskiemu tygrysowi — temu ideałowi wspaniałej cielesnej doskonałości i majestatu.

Pomyśl o lwie, o tygrysie, o lamparcie — a potem pomyśl o człowieku, tej żalosnej istocie! O tem dwunogiem stworzeniu w peruce, z rurą do słuchania, ze szklanym okiem, z porcelanowymi zębami, z drewnianą nogą, z srebrną rurką do oddychania — tej od góry do dołu polataną kreaturze!

Marek Twain.

Schröder



ustanowił w Magdeburgu nowy rekord światowy, rzucając dyskiem na odległość 53 mtr. 10 cm., podczas gdy dotychczasowy rekord wynosił 52 mtr. 42 cm.

Łódź - Warszawa 12 maja

Mecz piłkarski odbędzie się w Łodzi

Międzymiastowy mecz piłkarski Łódź - Warszawa dojdzie ostatecznie do skutku i odbędzie się w dniu 12 maja w Łodzi. Zkolei gospodarzem meczu winna być tym razem Warszawa, jednak Łódź zwróciła się ze względu na dogodność terminu z prośbą o rozegranie meczu w naszym mieście, na co stolica wyraziła zgodę.

Reprezentacja Warszawy będzie niezwykle silna, gdyż wystąpią w niej nowopozyskani przez kluby warszawskie gracze krakowscy Ciszewski, Smoczek i in.

Chmielewski powrócił by walczyć z Ożarkiem

W programie jutrzejszych zawodów bokseńskich została przepowiedzona zmiana, gdyż na żądanie Państwowej Komisji Boksowej w Warszawie walczyć on będzie z Włodzisławem Woźniakiem. Walka ta sprawiła się nie mniej sensacyjnie, gdyż Włodzisławski po treningach ze Smithem znalazł się ostatnio w dobrej formie. Walka Chmielewski - Ożarek będzie „gwoździem” meczu.

W dniu wczorajszym Chmielewski po trzytygodniowym odpoczynku powrócił z Zakopanego i znajduje się w świetnej kondycji fizycznej. Pozostałe walki również będą ciekawe. Ogółem odbędzie się 10 walk. Reprezentacja marynarki przybywa do Łodzi w dniu dzisiejszym. Bilety w dniu dzisiejszym w przedprzedzi nabywać można w Wagons-Lits, zaś jutro od godz. 9,30 rano w kasie teatru popularnego.

LIGA ZMIENIŁA LEADERA

Na czele tabeli znalazła się Garbarnia. -- Słaby mecz łodzian w Krakowie. -- Śląskowi grozi utrata dwóch punktów

Warta została strącona z piedestału lidera tabeli. Spadła od razu na trzecie miejsce, gdyż dwie zwycięskie drużyny wczorajszych dwóch meczów wyprzedziły ją jednym punktem.

Obecnie prowadzi Garbarnia, mając nieco lepszy stosunek bramek, aniżeli Ruch, chociaż rubryka zdobytych punktów i ilości rozegranych spotkań u tych drużyn wygląda identycznie.

Może okazać się, że zespół krakowski będzie liderem tabeli tylko w ciągu jednego dnia, wszystko bowiem zależy od wyniku jutrzejszego spotka-

nia Legji z Pogonią w Warszawie. Jeśli wygrają łwowianie — wysuną się na czoło tabeli. Tak samo i Legji w razie zwycięstwa, pobije Garbarnię tą samą bronią, jaką ta dziś pokonała Ruch, to znaczy lepszym stosunkiem bramek.

LKS., narazie przynajmniej, nie stracił i utrzymuje piątą lokatę. Tyle, jeśli chodzi o czołową grupę.

W związku z odwołaniem meczu Polonia — Warszawianka nie poświęcilibyśmy uwagi szaremu końcowi tabeli, gdyby nie przykry wypadek, jaki przytrafił się Śląskowi. Okazuje się bowiem, że punkty zdo-

byte przez benjaminka ligi w meczu z Polonią zakwestionowano. Obecnie wyszło na jaw, że gracze Smola i Hołota nie zostali jeszcze przez PZPN, po twierdzeni i zażądano dodatkowych dowodów, co do ich zgłoszenia.

Narazie zawodów nie zweryfikowano, zapytano tylko Śląsk, na jakiej podstawie wystawił tych dwóch zawodników do drużyny. Wszczęte dochodzenie ustali, czy Polonii przyznany będzie walkower. Jeśli tak, Śląsk spadnie automatycznie na ostatnie miejsce tabeli.

W podanej poniżej tabeli wy-

nik meczu Śląsk — Polonia u względniamy.

Tabela gier ligowych

1. Garbarnia	6	4	6:9
2. Ruch	6	4	13:9
3. Warta	5	3	6:2
4. Pogoń	5	4	7:5
5. Ł. K. S.	4	4	7:9
6. Legja	3	2	4:0
7. Śląsk	2	3	3:9
8. Wisła	2	3	6:9
9. Cracovia	2	3	5:8
10. Warszawianka	1	3	3:6
11. Polonia	—	3	1:9

Wyniki

GARBARNIA — Ł. K. S. 1:0 (1:0).

KRAKÓW. Po wspaniałym zwycięstwie, odniesionym przez Ł. K. S. nad Ruchem mecz Garbarni z Ł. K. S. oczekiwany był z zainteresowaniem. Tymczasem obydwie drużyny sprawiły widowni srogi zawód. Słabo grała Garbarnia, jeszcze słabiej Ł. K. S. Do niskiego poziomu drużyn całkowicie dostosował się sędzia p. Posner. Takiego widowiska sportowego Kraków już dawno nie oglądał.

W Ł. K. S. zupełnie zawiodł atak. Kompletna indolencja strzałowa. W ciągu całego meczu łodzianie oddali jedyny strzał na bramkę. Z drużyny wyróżnił się środkowy pomocnik Welnic, Karasiak na obronie i Piasecki w bramce. Jedyną bramkę uzyskała Garbarnia w 10 min. gry przez Riechnera, dzięki błędowi Jańczyka i Karasiaka, którzy nie starali się w tem przeszkodzić.

W słabo grającej Garbarni, jeśli ktoś zasługuje na wyróżnienie, to obrońca Joks i pomocnik Haliszka. Widzów było obecnych 2500.

RUCH — ŚLĄSK 5:0 (1:0).

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Ruch odniósł stosunkowo łatwo zwycięstwo. Jedynie w pierwszej połowie zespół Śląska stawiał skuteczny i twardy opór i w tej fazie gry udało się Wilamowskiemu uzyskać tylko jedną bramkę. Ruch przeważał fizycznie, wykazał też znacznie lepszą technikę i miał cały czas więcej z gry. Sytuację jednak opanowano dopiero po przerwie i wtedy padły dalsze cztery bramki. W sumie Wilamowski zdobył ich 3 i Wodarz — 2. Sędziował p. Kochanek. Widzów 8 tys.

BIEG NARODOWY W ŁODZI

Zredukowany program rewji sportowej na stadionie Ł. K. S.

Z okazji święta narodowego odbył się w dniu wczorajszym poraż pierwszy w Łodzi na stadionie LKS bieg narodowy w ramach rewji sportowej. W biegu tym zapowiedziany był udział 316 zawodników, ze względu jednak na niezbyt sprzyjające warunki atmosferyczne nie wszyscy zgłoszeni stanęli na starcie. Chętnych znalazło się około 100.

W biegu narodowym startowały trzy kategorie zawodników: młodzież szkolna, niezrzeszeni w PZLA i stowarzyszeni.

W biegu dla młodzieży szkolnej z liczby 147 zgłoszonych stanęło na starcie załdwie 47. Zwyciężył Olejniczak (gimn. Piłsudskiego) w czasie 4:56,6, przed Agaterem (gim. niemieckie) 4:57,4 i Tylińskim (gimn. Reymonta).

W biegu dla stowarzyszonych zawodników na dystansie 4 km. zwyciężył w dobrej formie Gubański (SKS) w czasie 13:32, wyprzedzając następnego z kolei Nogajczyka (WKS) o przeszło 150 mtr. Dalsze miejsca zajęli: Stelmach (LKS), Stanikowski (WKS), Gubański II (SKS) i maratończyk Sodula (SKS). W biegu tym nie wziął udziału Kurpesa, który spóźnił się na start i bieg poza konkursem z zawodnikami niestowarzyszonymi.

Rozumie się, że Kurpesa był pierwszy, wyprzedzając wszystkich o około 300 mtr. i uzyskując czas 7:39 (dystans 2 km.). W biegu tym zwyciężył Hanysz w czasie 8:28 przed Prusem i Ceglińskim.

W ramach rewji sportowej odbył się również mecz pokazowy hazeny pomiędzy zespołami IKP i Wimy, wygrany przez IKP w stosunku 4:2. Mecz w szczypiorniaku nie doszedł do skutku z powodu nie stawienia się drużyny IKP. Był to bardzo nieprzyjemny wypadek, nie świadczący dodatnio o organizacji całej imprezy. Zwycięstwo walkowerem przyznano LKS. Odwołano również zapowiedziany bieg sztafetowy oraz pokaz obozów harcerskich.

Po zawodach komisarz miasta mł. Wojewódzki wręczył zwycięzcom nagrody.

W dniu wczorajszym odbył się w parku Poniatowskiego wyścig kolarski dla młodzieży rzemieślniczej, organizowany przez „Resursę” na dystansie 25 km. W biegu startowało 27 zawodników. Zwyciężył Zypfel (Zjedn.) w czasie 45,5 sek przed Tkaczykiem (Zj.) i Wójcikiem (Bieg).

W czasie wyścigów w pewnej chwili kilku zawodników najechało na siebie, co pociągnęło za sobą liczne kotuzje. 4 kolarzy w czasie szybkiej jazdy spadło z rowerów, odnosząc ogólne obrażenia cieleśne. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe miejskie, które opatrzyło 19 letniego Kazimierza Kolasińskiego, 20-letniego Fryderyka Tyszlera, 20-

letniego Eugenjusza Lankesa i 18 letniego Tadeusza Perlińskiego. Najpoważniejsze obrażenia cieleśne odniósł Eugenjusz Lankes, którego lekarz chciał odwieźć do szpitala. Zawodnik jednak odmówił i po nałożeniu opatrunków dorożką udał się do domu.

Wyniki w kraju

W dniu wczorajszym na terenie całej niemal Polski odbyły się biegi narodowe. Do biegów tych zgłoszonych zostało ogółem ponad 14 tysięcy zawodników, jednak nie wszyscy startowali ze względu na chłodną pogodę.

M. in. biegi zostały odwołane w Warszawie i Gdyni. Rekord pod względem startujących zawodników ustanowił okręg wileński, gdzie biegło ponad 4 tys. zawodników, co jest objawem niezwykle pocieszającym.

W ważniejszych ośrodkach zwyciężyli: W Bielsku na 6 km. Józak 21,37, w Katowicach na 5 km. Gwóźdź 17,19, przed Bytowskim, w Krakowie — na 5 km. turczyk 18,09, w Wilnie na 3 km. Żyłewicz, we Lwowie — Raf przed Jaworskim, w Chorzowie na 7 km. Harlik 18,30,5.

Stwierdzić należy, że pomysł rozegrania biegów narodowych we wszystkich ośrodkach okazał się b. dobry i ma on kolosalne znaczenie propagandowe.

Grand-Kino

Na ogólne żądanie przedłuża się wyświetl. jeszcze dziś. Początek o godz. 12-ej

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni!

Sylvia Sidney i Gene Raymond
w filmie **Serce Indjanki**

Wielka wycieczka łodzian do Wiednia na mecz

POLSKA-AUSTRJA

Szczegóły patrz w jutrzejszym numerze

„Głosu Porannego”

Bez ryzyka, z możliwością dużej wygranej

ulokuj swój kapitał w 3%
Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej

**10 maja ubiega termin
subskrypcji.**

Kwaśniewska w dobrej formie

Padł rekord Polski w oszczepie na zawodach Poznań-Łódź

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu lekkoatletyczny mecz kobiecy między reprezentacją Łodzi i Poznania, który zakończył się zwycięstwem Poznania w ogólnym stosunku 69:53.

Poznań górowała w biegach, a zwłaszcza w sztafetach, natomiast Łódź miała przewagę w skokach i rzutach. Wspaniałą forę w rzucie oszczepem wykazała Kwaśniewska, która już na początku sezonu potrafiła

poprawić swój dotychczasowy rekord Polski, uzyskując 40.68 mtr.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące: bieg 60 mtr.: 1) Piasecka (Pozn.) 8.8 sek., 2) Szajnowna (Pozn.); 200 mtr.: 1) Świdarska (Pozn.) 29.5 sek., 2) Mondralówna Bieg 80 mtr. płotki: 1) Plucińska (Ł.) 14.6, 2) Świdarska (P.) 15.2; bieg 800 mtr.: 1) Świdarska 2.424, 2) Głazewska (Ł.), sztafeta 4 x 100 mtr.: 1) Po-

znań 56.4, 2) Łódź 57.2 sek Sztafeta 4 x 200 mtr.: 1) Poznań 2 min. 1 sek., 2) Łódź Skok w dal: 1) Piasecka (Pozn.) 4.76 mtr., 2) Słomczewska (Ł.) 4.63 m. Skok wzwyż: 1) Janowska 1.40 m. Kula: 1) Kwaśniewska 10.12 mtr., 2) Janowska (Ł.) 8.81 mtr. Oszczep: 1) Kwaśniewska 40.68 mtr. (nowy rekord Polski), 2) Smetkówna (Ł.) 35.98 mtr. Dysk: 1) Głazewska (Ł.) 29.42 mtr., Plucińska (Ł.) 26.95 mtr.

„Wyścig śmierci” pod Strugą

Różnolite przyczyny nieszczęśliwych wypadków

Tragiczne wyścigi motocyklowe na szosie pod Strugą, które pociągnęły za sobą trzy śmiertelne ofiary, każą zwrócić uwagę na bezpieczeństwo życia na imprezach sportowych.

Wypadki śmierci zdarzają się w Polsce nie tylko w sporcie motocyklowym, gdzie niebezpieczeństwo jest większe z racji szybkości. Karły żalobne posiadają w swych księgach również pięściarstwo i narciarstwo.

Wypadki śmierci sportowców są tem tragiczniejszym, jeśli zachodzą podczas samych zawodów, a więc podczas współzawodnictwa, którego celem jest wykazanie większej sprawności fizycznej i zadokumentowania teźyzny swego zdrowia.

Gdzie szukać winowajców wypadków śmierci na zawodach sportowych?

Szereg przykładów pozwala na wskazanie ich. Są one bardzo różnorodne. Weźmy na przykład taki wypadek śmierci, jaki się wydarzył w ciągu ubiegłej zimy w Zakopanem

Ś. p. Tokarz, narciarz lwowski, brał udział w biegu zjazdowym o mistrzostwo Polski. Jechał na nartach, które zaopatrzył w wiązadła własnej roboty, a które nie dawały gwarancji bezpieczeństwa. Szybkość przy biegach zjazdowych dochodzi niekiedy do 60 km. na godzinę, to też sprzęt narciarski musi być bez zarzutu. Tokarz nie uczył się zadość tym wymaganiom i padł ofiarą własnej nieostrożności, co stwierdziła zresztą specjalna komisja Polskiego związku narciarskiego, wyznaczona dla zbadania przyczyn tragicznego wypadku.

We Lwowie na zawodach hokejskich w roku ubiegłym pięściarz Godlewski zmarł po otrzymaniu ciosu od swego przeciwnika. Awantura! Sędzia zawinił! Okazało się jednak, że winę ponosi sama ofiara, gdyż lekarz ustalił, że Godlewski zataił, iż kiedyś miał trepanację czaszki. To stało się przyczyną jego śmierci. Gdyby się do tego przyznał nie zezwolono mu wejść w ring.

Sport pięściarski jest szczególnie niebezpiecznym dla zdrowia i tu organizacja zawodów musi być bez zarzutu. Hez to razy na meczach hokejskich organizatorzy zawodów kładą prosto płótno brezentowe na deski, co ma imitować ring, a zawodnicy tłuką głowami o twarą podłogę, narażając swe zdrowie i życie. PUWF, w trosce o bezpieczeństwo pięściarzy, wydał specjalne przepisy, które jednak nie zawsze są respektowane przez organizatorów. Niewątpliwie częste badania lekarskie zawodników zmniejszyłyby wypadki na ringu, na szczególne w Łodzi dotychczas nie notowane jeszcze.

Zawody motocyklowe, czy też kolarskie stwarzają szczególne niebezpieczeństwo wypadków, których ofiarą pada często nie tylko zawodnik, lecz i widz. Organizacja wyścigów motocyklowych na szosie wymaga jeszcze większej troskliwości niż na torze. Trzeba przyznać otwarcie, że publiczność nasza pod względem dyscypliny i karność stoł na niezbyt wysokim poziomie. Aby ująć ją w karby, które zapewniłyby bezpieczeństwo uczestnikom wyścigu jak i samej publiczności, należałoby chyba u nas każdemu widzowi przydzielić do „opiek” funkcję narzuca policji, lub porządkowego.

He to razy widzieliśmy, jak w chwili jakiejś decydującej rozgrywk, fanatyzm, publiczność nasza prze-

rwiała szpalery, jak pod jej naporem pękły linki ochronne i falanga widzów biegła do mety, nie bacząc na to, że utrudnia przybycie do celownika współzawodnikom, że przeszkadza obserwować mecie biegu innym, że wreszcie naraża swe życie na bezpieczeństwo.

Wyścig pod Strugą, który uzyskał sobie już smutną nazwę „wyścig śmierci”, winien być przestrogą dla naszych czynników miarodajnych, winien być przestrogą dla organizatorów wszelkich imprez, wreszcie dla samej publiczności, aby nie przekraczała zakazanego terenu, nie igrała z niebezpieczeństwem, nie narażała życia własnego i życia zawodników.

Krwawa rewolta na Filipinach

w przededniu wprowadzenia konstytucji

Zabici leżą na ulicach miast

MANILA, 3.5. (PAT) — Policja filipińska po całonocnych walkach odniosła zwycięstwo nad powstańcami.

60 POWSTAŃCÓW PADŁO
W WALKACH.

W San Hdefonso powstańcy zdali sztandar St. Zjednoczonych i wywiesili na jego miejscu chorągiew

Znowu dymisja
rządu hiszpańskiego

MADRYT, 3.5. (PAT) — Lerroux popołudniu złożył prezydentowi Zamora ponownie i ostatecznie dymisję całego gabinetu. Prezydent Zamora rozpocznie dziś narady z przedstawicielami stronnictw.

Krwawy napad
partyzantów chińskich
na pociąg

SZANGHAJ, 3.5. (PAT) — Partyzanci napadli na pociąg pomiędzy Czang - Czunem i Tu - Menem (w Mandżurji), ostrzelali go i doprowadzili do wykołowania. 5 żołnierzy japońskich zabito, 15 — rannych, wielu podróżnych uprowadzono. Czy są wśród nich cudzoziemcy nie wiadomo. Napastnicy w walce ze strażą kolejową stracili 13 zabitych.

niepodległościowców filipińskich t. zw. sakdalistów. W mieście Calamba gromadzą się ZNACZNIEJSZE SIŁY POWSTAŃCÓW,

uzbrojonych przeważnie w noże, służące do ścinania trzciny cukrowej. W pobliżu Manili zgromadzone 8000 żołnierzy amerykańskich gotowych do przyścia z pomocą policji.

WASZYNGTON, 3 maja. (PAT). Podczas walk policji z powstańcami w prowincji Laguna (na wyspie Luzon) PADŁO 65 RANNYCH I ZABITYCH.

W Santa Rosa jest 5 zabitych, 8 rannych. W San Hdefonso (prowincja Bulacan) powstańcy zajęli gmach merostwa, policja miejska wyparła ich z gmachu, padło przytem 6 osób. Przywódcą powstańców w Santa Rosa jest sakdalista, Mauiano Unteviro. Wydano rozkaz

Straszliwe żniwo śmierci

Trzęsienie ziemi w prowincji karskiej

ANKARA, 3.5. (PAT) — W prowincji karskiej na granicy rosyjsko-tureckiej silne trzęsienie ziemi zniszczyło 15 wsi. Dotychczas stwierdzono śmierć 500 osób, zachodzą obawa, że liczba ofiar śmiertelnych

aresztowania go. Władze policyjne zawiadomiły generał - gubernatora że

SYTUACJA JEST BARDZO
POWAŻNA.

WASZYNGTON, 3 maja. (PAT). Po wczorajszych walkach na ulicach m. Cabugayo (w prowincji Laguna na wyspie Luzon)

DO DZIŚ LEŻĄ TRUPY ZABITYCH.

Zrewoltowani, uzbrojeni wiościanie ukazali się w całej prowincji. Wojsko Stanów Zjednoczonych gotowe jest do odparcia ataków. Jest to

REBELJA NAJSILNIEJSZA I OGARNIAJĄCA NAJSZERSZE WARSTWY OD WIELU LAT. Dziwnym zbiegiem okoliczności wybuchła ona w przededniu wprowadzenia konstytucji, która miała zapewnić Filipinom w przyszłości niepodległość.

jest większa. Liczba rannych przekracza 1200 osób. Udzielanie pomocy jest utrudnione wskutek tego, że drogi są zawałone gruzami wstrząsy podziemne trwają.

CASINO

Gościnne występy

NORY NEY

Dziś, o godz. 8, 10 i 12 w nocy oraz jutro, w niedzielę, o godz. 12 w poł., 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz. wystąpi w swoim repertuarze znakomita gwiazda filmowa NORA NEY z okazji wyśw. filmu

Córka generała Pankratowa

w którym czołowe role kreują:

Nora Ney, Maria Bogda, Junosza-Stepowski, M. Cybulski, Fr. Brodniewicz i J. Leszczyński

Ceny miejsc normalne. **80 gr.**
Poranki od

Uroczystości 3-ciomajowe

Pomnik poległych w Kijowie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajszy dzień święta narodowego obchodzony był w całym kraju i w szeregu centrów zagranicznych niezwykle uroczysto. Szczególnie wspaniale wypadły uroczystości w stolicy.

W Kijowie odbyło się wczoraj poświęcenie pomnika na bratniej

mogile żołnierzy polskich na cmentarzu katolickim, poległych w czasie walk pod Kijowem w r. 1920. Pomnik ma kształt krzyża z napisem „Ku chwale Ojczyzny” i ozdobiony jest orderem „Virtuti militari”. Na cmentarzu pochowanych jest 114 poległych żołnierzy, przeważnie z pierwszej dywizji legionowej.

Dwa mordy polityczne

wydawców gazet chińskich

PEKIN, 3.5. (PAT) — Wydawca gazety „Kuo - Czuan tuo” został zamordowany wystrzałami z rewolweru w hotelu japońskim w Tien - Tsinie. Wydawana przez gazetę była organem partji prawa ludu, występującej przeciw Kuo - Min-

tangowi. Następnego dnia również w Tien - Tsinie został zamordowany w swoim mieszkaniu wydawca gazety „Czen - Pao”, również zwalczającej Kuomintang. Sprawcy morderstwa w obu wypadkach zbiegli.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy, prócz gier sportowych o mistrzostwo nie przewiduje ciekawszych imprez sportowych, natomiast w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę odbędą się imprezy następujące:

Piłka nożna. Boisko Union - Touring, godz. 11: mistrz. kl. A. Makabi — Widzew. Boisko LKS, godz. 16.15 „derby” lokalne — mecz towarzyski: LKS (liga) — Union - Touring. Boisko WKS, godz. 11: mistrz. kl. A. SKS — LTSG i o godz. 16.30 mistrz. kl. A. WKS — Wima.

Boks. W sali teatru popularnego przy ul. Ogrodowej o godz. 11.30 przed poł. zawody hokejskie: Reprezentacja marynarki wojennej — czołowi bokserzy Łódzcy.

Lekkoatletyka. W parku Poniatrowskiego o godz. 12-iej w poł. bieg sztafetowy o nagrodę „Kurjera Łódzkiego”.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo kl. A. w grach sportowych.

Kolarstwo. Międzyklubowe zawody kolarskie, organizowane przez Bar - Kochbe.

Kino Teatr
MIRAZ
11 listopada 16
(Konstantynowska)
Początek o g. 12-ej

Dziś premiera!
„CZARNA PERŁA” W rol. gł. **Eugeniusz Bodo, RERI**
Michał Znicz, Żelichowski i Brodniewicz

CORSO
Legionów 2 | 4
Pomimo zwiększonych kosztów ceny nadal **zniżone**
I seans 50 i 54 gr. następne 54, 85 i 1.09
Początek w dni powsz. o 4, w soboty i niedziele o g. 12

Poraz pierwszy w Łodzi!
CZŁOWIEK BEZ TWARZY
Marja Solweg, Fritz Rasp i Wera Engels. ●
BOMBA ŚMIECHU!
„Pechowy Marynarz”
W roli gł. **Slim Summerville, Zasu Pitts**

Potężny film, wg. słynnej powieści EDGARA WALLACE'a pod tyt.

Reż. **Karola Lamacza**, prod. Sascha-Film-Wiedeń
W rol. gł. bohater **PAWEŁ RICHTER**
„Nibelungów” — **PAWEŁ RICHTER**

Rewelacja! — Napiećcie! — Zgroza! — Sensacja!

HURAGANY WESOŁOŚCI!

W roli gł. **Slim Summerville, Zasu Pitts**

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób weneryznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Teatr „ROZMAITOŚCI”. Niedziela, dnia 5-go maja godz. 12
POPIS UCZENIÓW SZKOŁY GIMN. I TAŃCA ART. M. ALPERNÓWNY I A. PIOTRKOWSKIEJ
Bilety do nabycia w kancelarii szkoły przy ul. Zachodniej 66 (tel. 168-55) w godz. 11—13 i 17—19, w dniu popisu w kasie teatru od godz. 10-ej.

Pewność zdrowia — skarb to duży
„OLLA” wiesznie Ci posłuży!
„OLLA”
Gum..?

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób weneryznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6, front II piętro, telef. 234-12
przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów niepożądanego włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4 — 8 wiecej

Cukiernia „**ZRÓDŁO**”
Przejazd i. — Tel. 209-87 i 133-72
poleca
wysmienite **LODY**
Porcja **35 gr.**
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Pończoszniczego **Jakób Kohan** podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 29 maja 1935 r. o godz. 16-iej odbędzie się w siedzibie Zarządu w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 23 **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** z następującym porządkiem dziennym: 1) sagajenie zgromadzenia i wybór przewodniczącego, 2) zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej za rok 1934, 3) udzielenie absolutorjum Zarządowi Komisji Rewizyjnej, 4) uchwała co do podziału zysku, 5) oznaczenie ilości członków zarządu, wybór członków oraz przesłanie Zarządu tudzież podział czynności pomiędzy poszczególne członkami Zarządu, 6) określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) zamiana akcji imiennych Spółki na akcje opiewające na okaziciela. Do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu uprawnieni są stosownie do art. 399 § 1 Kodeksu Handl. właściciele akcji imiennych i świadectw tymczasowych, zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

DOKTOR
REICHER
powrócił
Specjalista chorób skórnych weneryznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 pp.

Ala Izbička
pielęgniarka dyplomowana)
Narutowicza 47
tel. 246-36

37-IOLETNIA, odpowiedniej prezentacji, inteligentna pani, znająca języki i pielęgniarstwo szuka pracy w kulturalnym domu. Oferty: „Kultura 100” do administracji „Głosu Porannego”. 000—3

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki, po cenach przystępnych poleca **Marja Jakobi, Piotrkowska 107**, sklep w podwórzu.
Morze i kolonje to pojechać Polski

Dr. Jan Polak
choroby wewnętrzne i alergiczne
Nawrot 7, tel. 164-21.
przyjm. w godz. od 17-ej do 20-ej.

Uczę się zawodu!!!
Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:
Pończosnictwo mechaniczne
Mechaniczny wyrób trykotaży,
Tkactwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i króje,
Bielidziarstwo i króje,
Gorsciarstwo i króje,
Modniarstwo i zdobnictwo,
Ondulacja i manikure.
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, front, wszelkie wygody. **Nawrot 39**, m. 9, między 12 a 2. 10366-3

PRYWATNA
SZKOŁA Powszechna Męska i GIMNAZJUM MĘSKIE
z prawami gimnazjów państwowych.
Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi
Pomorska 46-48. Telefon 106-64.
Kancelaria przyjmuje zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny codz. w g. 9—14. — Czesne w Szkole Powszechniej wynosi **15.- zł. miesięcznie.**

Z prawami szkół państwowych
PRYW. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. J. ABA
ORAZ
PRYW. SZKOŁA Powszechna
w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12
Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach 11 l.
Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczynki i chłopców od lat 6 bez egzaminu.

Kino-teatr
„METRO”
PRZEJAZD 2
Początek o g. 12

Ostatnie dni!
Flip i Flap ORAZ **Buster Keaton**
w najnowszej swej kreacji
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Poraz pierwszy w Łodzi!
Kino-teatr
„ADRIA”
GŁÓWNA 1
Początek o g. 3

Kino-teatr
Sztuka
Kopernika 16, tel. 140-72
Początek seansów w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedz. i święta o godz. 12 w pol.

Dziś i dni następnych!
Najdoskonalsi kochankowie w najdoskonalszym dziele pod tyt.
„Uwodzicielka”
to pełen napięcia romans. — — — Szalone tempo wielkiego miasta i cichy czar szerokich stepów
Następny program: „Malowana zasłona” z **Gretą Garbo**

Renumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz minutowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reszta w tym samym redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobną 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zarządcy i radiobina 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm za gr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.